

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. P. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiemu (...) w Ł. oraz Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) o zapłatę, oddalił powództwo przeciwko obydwu pozwany w całości, nie obciążając powódki kosztami procesu.

Apelację od wskazanego orzeczenia w części oddalającej powództwo przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiemu (...) w Ł. wywiódł pełnomocnik strona powodowa, zarzucając wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii epidemiologa, na okoliczność czy istniała możliwość zakażenia powódki bakterią pałeczki ropy błękitnej mimo jałowych posiewów zaraz po urodzeniu oraz czasu w jakim w/w bakteria jest wykrywalna w badaniach, mimo, iż stanowiło to istotne kwestie w sprawie pozwalające na ustalenie w jakim czasie powódka została zarażona;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, w szczególności bezkrytyczne oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na opinii biegłego pediatry, podczas gdy problematyka sprawy, w szczególności kwestia zakażenia powódki bakterią pałeczki ropy błękitnej, która wywołała u niej sepię, wymagała opinii specjalisty z tego zakresu.

Pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto, wniósł on o orzeczenie o kosztach postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego i o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu – nieopłaconej.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Infekcja wrodzona jaką zdiagnozowano u powódki B. P. w dniu urodzenia tj. 24 kwietnia 2006 roku była wywołana przez drobnoustrój pochodzący od matki powódki, o czym świadczą zmiany morfologii oraz wykryte zapalenie płuc za pomocą RTG. W pobranych materiałach nie wyhodowano *P. aeruginosa* (pałeczki ropy błękitnej), co sugeruje, że powódka i jej matka nie były skolonizowane przez tę bakterię. Powyższy drobnoustrój został u B. P. wyhodowany z nosogardła w dniu 19 maja 2006 roku, a następnie wykryty w jej krwi w dniu 24 maja 2006 roku w (...) Szpitalu (...) im. M. K..

(opinia pisemna biegłego epidemiologa k.331-334)

Nie jest możliwe, aby do zakażenia pałeczką ropy błękitnej doszło w pozwany szpitalu, gdyż nie wyizolowano tam wskazanej bakterii ani od powódki, ani od jej matki. W sytuacji zakażenia powódki B. P. (wcześniak z bardzo małą masą urodzeniową) w szpitalu im. Pirogowa w Ł., ze względu na brak rozwiniętego u powódki układu odpornościowego i mechanizmów obronnych, wskazana bakteria wywołałaby pierwsze objawy chorobowe już w pozwany szpitalu. Czas rozwoju tej bakterii w sprzyjających warunkach to krótki okres, czas rozwinięcia infekcji w przypadku powódki wynosiłby raczej godziny, aniżeli tygodnie. W pozwany szpitalu pojawiłaby się u powódki gorączka, tymczasem najwyższa temperatura zaobserwowana w przedmiotowym szpitalu wskazywała jedynie na stan podgorączkowy tj. 37,5°C. Wyizolowanie u powódki bakterii pałeczki ropy błękitnej po dwóch dobach od przyjęcia do innego szpitala ((...) Szpitala (...) im. M. K.), świadczyłoby o tym, że procedury tam zastosowane mogły wpłynąć na rozwój posocznicy.

(opinia pisemna biegłego epidemiologa k.331; opinia ustna biegłego epidemiologa k. 355)

Po szczegółowym przeanalizowaniu wyhodowanych patogenów powódki, stwierdzić można z dużym prawdopodobieństwem, że z kolei wyizolowana z ucha powódki w dniu porodu bakteria *S. epidermidis* nie miała wpływu

na przebieg późniejszej posocznicy. Szczep wyizolowany w dniu 24 kwietnia 2006 roku był wrażliwy na większość antybiotyków, co świadczy o jego pierwotnej formie.

(opinia pisemna biegłego epidemiologa k.333-334)

Między pobytem powódki w (...) im. Pirogowa w Ł., a rozwojem u niej w późniejszym czasie posocznicy brak związku przyczynowo-skutkowego.

(opinia pisemna biegłego epidemiologa k. 334)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uzupełniając jedynie o ustalenia poczynione na podstawie opinii pisemnej i ustnej biegłego epidemiologa.

Niewątpliwie rację ma apelująca, iż do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy konieczne było powołanie biegłego epidemiologa, zwłaszcza na okoliczność czy istniała możliwość zakażenia powódki bakterią pałeczki ropy błękitnej mimo jałowych posiewów zaraz po urodzeniu oraz czasu w jakim przedmiotowa bakteria jest wykrywalna w badaniach. Wskazany brak postępowania dowodowego został uzupełniony na etapie postępowania odwoławczego poprzez przeprowadzenie odpowiedniego dowodu z opinii pisemnej i ustnej biegłego epidemiologa. Sąd Okręgowy orzekł przy tym zgodnie z art. 382 k.p.c. na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym, a zatem bezprzedmiotowy stał się pierwszy z podniesionych przez apelującą zarzutów, a mianowicie naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.

Nietrafny okazał się również kluczowy zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który w zasadzie także sprowadza się do krytyki oparcia się przez Sąd wyłącznie na opinii biegłego pediatry i braku powołania biegłego z zakresu epidemiologii.

Należy zauważyć, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W rozpoznawanej sprawie, wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności Sąd ten w sposób w pełni prawidłowy ustalił, że między zakażeniem powódki bakterią pałeczki ropy błękitnej, a pobytem w pozwanym szpitalu brak związku przyczynowego. Powyższa konstatacja znajduje potwierdzenie także w materiale dowodowym przeprowadzonym już na etapie postępowania apelacyjnego.

Przede wszystkim, biegły epidemiolog w swej jasnej, zupełnej i niesprzecznej opinii potwierdził wnioski zawarte w opinii biegłego pediatry, wskazując w sposób kategoriowy, iż nie ma związku przyczynowego między pobytem powódki w (...) im. Pirogowa w Ł., a rozwojem u niej w późniejszym czasie posocznicy.

Wskazać zatem trzeba, że odpowiedzialność pozwanego szpitala oparta jest na art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c.. Oznacza to oparcie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy. Szpital nie ponosi odpowiedzialności za każde powikłanie w toku prowadzonego leczenia, a jedynie za działania zawinione, przy czym z art. 415 k.c. nie wynika domniemanie winy. Zatem to powód z mocy art. 6 k.c. wykazać musi zawinienie pozwanego. Wprawdzie, zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem w tzw. „procesach lekarskich” dotyczących zakażeń szpitalnych, ustalenie w sposób pewny związku przyczynowego pomiędzy postępowaniem lekarza a powstałą szkodą jest najczęściej niemożliwe, gdyż w świetle wiedzy medycznej w większości wypadków można mówić tylko o prawdopodobieństwie wysokiego stopnia, a rzadko o pewności, czy wyłączności przyczyny, zatem do przyjęcia związku przyczynowego wystarczy już ustalenie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa (vide orzecznictwo SN z 17 października 2007 roku, II CSK 285/07, niepubl.) – to jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy, wbrew zarzutom skarżącej nie dawał podstaw do przyjęcia z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, że do zakażenia pałeczką ropy błękitnej doszło w pozwanym szpitalu.

Należy bowiem zauważyć, iż faktami mającymi istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w takim jak niniejszy medycznym procesie odszkodowawczym są: zdarzenie wyrządzające szkodę, za które podmiot świadczący usługi medyczne jest odpowiedzialny (zakażenie bakterią wywołującą posocnicę), szkoda majątkowa lub niemajątkowa powódki oraz związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą. O ile jednak, powódka udowodniła wystąpienie zakażenia szpitalnego oraz powstałą na jej skutek szkodę, o tyle nie sprostała obowiązkowi wykazania związku przyczynowego między pobytem w pozwanym szpitalu, a przedmiotowym zakażeniem.

Wypada przy tym wskazać, iż niezależnie od domniemań faktycznych, których podstawą normatywną jest art. 231 k.p.c., w orzecznictwie ukształtowała się instytucja dowodu prima facie, będąca w istocie praktyką dowodową, stosowaną ze względu na niekorzystną sytuację dowodową pacjenta w procesach o naprawienie szkody wyrządzonej pacjentowi przez zakład leczniczy. Przyjęcie dowodu prima facie pozwala uznać pewne fakty za udowodnione, ponieważ rzecz mówi sama za siebie (tzw. res ipsa loquitur). Do podstawowych przesłanek zastosowania takiego dowodu należą: brak alternatywnych środków dowodowych, niedbalstwo wynikające z okoliczności sprawy oraz posłużenie się dowodem prima facie przez słabszą stronę procesową (poszkodowanego pacjenta). W niniejszej sprawie powódce przysługiwały niewątpliwie wskazane ułatwienia dowodowe i powinna ona zatem chociaż uprawdopodobnić, iż do zakażenia jej bakterią wywołującą posocnicę doszło w (...) im. Pirogowa w Ł.. Tymczasem, przeprowadzone w sprawie dowody w postaci opinii biegłych wykluczają w sposób na tyle kategoriowy, na ile jest to możliwe w sprawach tego typu, możliwość zarażenia powódki bakterią pałeczki ropy błękitnej w pozwanym szpitalu. Co prawda, jak wskazują obydwaj biegli, niepotwierdzenie występowania przedmiotowego drobnoustroju w badaniu wykonanym u powódki po porodzie, nie oznacza jeszcze w 100%, iż urodziła się ona wolna od tej bakterii, chociaż wskazuje na duże tego prawdopodobieństwo i sugeruje brak skolonizowania tę bakterią jej organizmu. Niemniej jednak, jednocześnie w związku ze specyfiką organizmu powódki (wcześniak z nierozwiniętym układem odpornościowym), biegła epidemiolog wykazała, że objawy zakażenia pałeczką ropy błękitnej ujawniłyby się jeszcze w trakcie pobytu w pozwanym szpitalu, a nie dopiero po kilku tygodniach tzn. w drugiej połowie maja 2006 roku. Tymczasem u powódki w trakcie pobytu w (...) im. Pirogowa w Ł. nie zaobserwowano chociażby gorączki ani innych objawów klinicznych zakażenia pałeczką ropy błękitnej, a nie można przy tym zapominać, iż B. P. urodziła się jako wcześniak z wrodzoną infekcją.

Ponadto, biegła epidemiolog z dużym prawdopodobieństwem wskazała, iż z kolei wyizolowana z ucha powódki w dniu porodu bakteria *S. epidermis* nie miała wpływu na przebieg późniejszej posocznicy, szczep ten był wrażliwy na większość antybiotyków i prawdopodobnie nie wpływał na stan zdrowia powódki w pierwszych dniach jej życia. Co prawda biegła przyznała, iż stuprocentową pewność wskazanej konkluzji dowiodłoby jedynie badanie tzw. typowania genetycznego szczepów, które nie zostało wszakże wykonane. Jednakże, jednocześnie biegła wskazała i przekonująco uzasadniła tezę, iż namnażanie szczepów wyizolowanych z krwi powódki 9 maja i 17 maja 2006 r. (...) i (...) nastąpiło w czasie jej pobytu na Oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii w kolejnym szpitalu, a nie w trakcie hospitalizacji w (...) im. Pirogowa w Ł..

Biorąc pod uwagę wszystkie podniesione argumenty, należało uznać, iż Sąd I instancji trafnie uznał, iż brak związku przyczynowego między pobytym powódki w pozwany szpitalu, a wystąpieniem u niej posocznicy, spowodowanej przez pałeczkę ropy błękitnej i oddalił powództwo. Należy przy tym podkreślić, iż przeprowadzone w sprawie dowody nie tylko w żaden sposób nie uprawdopodobniły wystąpienia zakażenia w pozwany szpitalu, lecz wręcz wykluczyły tę możliwość, wskazując, iż do zakażenia musiało dojść już po hospitalizacji w (...) im. Pirogowa w Ł..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na zasadzie art. 385 kpc oddalił apelację.

Na podstawie § 19, § 13 ust.1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (Dz. U Nr 163 z późn. zm.) w sprawach opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi powódki kwotę 2.214 złotych, w tym kwotę podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążając nimi powódki, mimo oddalenia apelacji. Za słuszny należy bowiem uznać wyrażony w judykaturze pogląd, iż trudna sytuacja życiowa oraz materialna, która uniemożliwia pokrycie przez stronę przegrywającą kosztów procesu należnych przeciwnikowi, należy do okoliczności uzasadniających odstępnie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. (vide post. SN z 22 lutego 2011 r., I PZ 1/11, L.; por. także post. SN z 18 października 2010 r., I PZ 15/10, L.). W przedmiotowej sprawie uwarunkowania leżące po stronie małoletniej powódki, a także wychowującego go samotnie ojca jako jedynego opiekuna prawnego, stanowią usprawiedliwioną przyczynę zastosowania art. 102 k.p.c.